

Obchody Święta patronalnego Matki Boskiej z Custonaci

Kult Matki Boskiej z Custonaci znany jest w prowincji Trapani od XVI wieku. Opowiada się, że łódź wioząca z Aleksandrii obraz Madonny z Dzieciątkiem miał w cudowny sposób ocaleć podczas burzy na morzu i szczęśliwie dotrzeć do wybrzeży Sycylii w okolicach Cornino. Obecnie oryginał obrazu przechowywany jest w sanktuarium w Custonaci (nazwa miejscowości wywodzi się od czasownika: custodire – strzec, bronić), a wierna kopia – w kościele parafialnym (Chiesa Madre) w Erice.

Od wielu lat w całym regionie w ostatnich dniach sierpnia odbywają się obchody święta patronalnego Madonny di Custonaci. Kulminacja uroczystości ma miejsce w ostatni poniedziałek, wtorek i środę tego miesiąca.

Nasza 4-osobowa grupka podróżnicza nie miała okazji uczestniczyć w poniedziałkowym programie, kiedy to wśród wielu małych łódek i motorówek, galeon z Obrazem doływa na plażę i jest witany przez licznie zgromadzonych mieszkańców.

Już jednak we wtorek wieczorem, w Erice, w centralnym punkcie miasta, na Piazza Della Loggia, mogliśmy uczestniczyć w koncercie ulicznej orkiestry tzw. Banda Musicale di Paceco



W czasie spaceru odkryliśmy, że na wielu podwórkach i w oknach średniowiecznych kamienic wystawiane są ołtarzyki z wizerunkiem Patronki regionu.



W środę przed południem spotkaliśmy ponownie Zespół z Paceco, który idąc w pochodzie wąskimi uliczkami miasta, przyciągał swoją grą turystów i mieszkańców Erice i procesyjnie - wraz z grupą bębniarzy – kierował się na centralne uroczystości religijne do Kościoła parafialnego pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP



Do Custonaci dojechaliśmy jeszcze w świetle dnia i od razu od wjazdu poczułyśmy świąteczną atmosferę. Niemal jak przed Bożym Narodzeniem ulice mieniły się kolorowymi, świecącymi dekoracjami.



Z czasem pustawe ulice zapełniły się tłumem uczestników uroczystości



Procesja z Obrazem Madonny maszerowała po najdalszych zakątkach miasteczka, a że Custonaci jest dosyć rozległe, to nawet nie słyszaliśmy i nie widzieliśmy przemarszu aż do momentu kulminacyjnego. Procesja rozpoczęła się o godz. 19.00 a zakończyła ... ponad 4 godziny później, czyli po 23!

W uroczystym pochodzie ze świecami niektórzy (w celach pokutnych?) szli boso ...



Inni – jak przedstawiciele władz miast regionu – „pod krawatem”. A wieczór – jak to na Sycylii w sierpniu – był bardzo ciepły. O dziesiątej wieczorem termometr apteczny wskazywał 25 stopni C .



I wreszcie przeszła kolo nas grupa mężczyzn, którzy na zmianę nieśli na swoich barkach Obraz Matki Boskiej z Custonaci. Musiał być ciężki, bo każda zmiana liczyła około dziesięciu krzepkich siłaczy 😊

Idąc wznosili co jakiś czas okrzyki: „Eviva Madonna di Custonaci, eviva, eviva!”



Po odprowadzeniu cennego Wizerunku do Sanktuarium na wszystkich czekała jeszcze jedna atrakcja: pokaz ogni sztucznych. Można je obejrzeć na youtube:

<http://www.youtube.com/watch?v=WkUwJgDWsDc>

Nie trzeba chyba dodawać, że jak każdej uroczystości we Włoszech, tak i tu ceremoniom religijnym towarzyszyły kramy z wszelkim dobrem spożywczym, tekstylnym, zabawkowym i innym towarem. Dla nas była to przede wszystkim okazja, żeby podejrzeć życie mieszkańców, zobaczyć jak świętują i bawią się do późnej nocy, nie troszcząc się zbytnio o to, że następnego dnia rano (a może jednak koło południa?) trzeba będzie zająć się pracą i poważnymi obowiązkami.

Kiedy wyjeżdżałyśmy z Custonaci, w oddali, na wzgórzu rozpoczął się następny pokaz fajerwerków: to Erice kończyło obchody święta Patronki Zachodniej Sycylii.

Informacje praktyczne:

Do Custonaci najlepiej dojechać samochodem drogą krajową SS187 w kierunku San Vito Lo Capo. Z Trapani jest to dystans ok. 17 km.

W miasteczku nie ma restauracji, ale bez problemu można się posilić pyszną pizzą na wynos prosto z pieca („Pizzeria a Cofanara”).

Custonaci słynie z tzw. żywych żłobków wystawianych w okolicznych grotach w okresie Bożego Narodzenia.